

JÓZEF BAKALARZ TChr
KUL

ARCYBISKUP JÓZEF GAWLINA JAKO DUCHOWY OPIEKUN POLONII

W działalności abpa Józefa Gawliny można wyróżnić dwa zasadnicze etapy: w kraju i na emigracji. W tym drugim etapie trzeba ponadto wyróżnić jego działalność wojenną jako biskupa polowego Wojsk Polskich oraz powojenną jako protektora, czyli Duchowego Opiekuna Emigracji Polskiej. Przedmiotem niniejszej pracy jest ten ostatni, najbardziej doniosły odcinek działalności.

Działalność ta była bogata i wszechstronna, obejmowała niemal wszystkie dziedziny życia społecznego. Jednakże temat pracy zmusza do selekcji materiału, ograniczając go do aktywności arcybiskupa, która bezpośrednio lub pośrednio wynikała z tytułu Protektora, a więc w zasadzie do jego działalności na płaszczyźnie kościelnej. Jej scharakteryzowanie wymaga prezentacji osoby Protektora, a następnie różnych kierunków jego pracy jako organizatora, duszpasterza, mecenasa kultury, obrońcy praw emigrantów i duchowego przywódcy Polonii.

I. ETAPY ŻYCIA I DZIAŁALNOŚCI J. GAWLINY

Józef Feliks Gawlina urodził się 17 listopada 1892 r. w Strzybniku na Śląsku Opolskim. W 1914 r. zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Studia przerwała mu wojna, gdyż w 1915 r. powołano go do wojska. Służył jako sanitariusz na froncie francuskim. Dwukrotnie był ranny. Po zakończeniu wojny wrócił do seminarium i kontynuował studia uwieńczone w 1921 r. doktoratem. W dniu 19 czerwca tegoż roku przyjął święcenia kapłańskie.

Pracę rozpoczął od wikariatu w Dębnikach Wielkich w powiecie rybnickim, a następnie w Tychach. 7 lipca 1924 r. administrator apostolski ks. bp August Hlond przeniósł go do Katowic i mianował sekretarzem generalnym Ligi Katolickiej. We wrześniu tegoż roku powierzył mu nadto redakcję tygodnika „Gość Niedzielny”. 31 marca 1921 r. Gawlina został zwolniony z obu tych funkcji i z inicjatywy Prymasa Polski kard. A. Hlonda prze-

niesiony do Warszawy, gdzie zorganizował Katolicką Agencję Prasową i został jej pierwszym dyrektorem. Równocześnie pogłębiał swe studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Od 1929 r. znów służył diecezji. Ordynariusz katowicki mianował go dyrektorem Akcji Katolickiej i kanonikiem kapitulnym, a w 1931 r. proboszczem parafii św. Barbary w Chorzowie (Królewskiej Hucie), gdzie wykazał się gorliwą pracą duszpasterską. Między innymi wydawał tam dobrze opracowany tygodnik „Wiadomości Parafialne”. W niedługim czasie 11 lutego 1933 r. otrzymał nominację na urząd biskupa polowego Wojska Polskiego, wakujący po rezygnacji bpa Jana Galla. 19 marca tegoż roku kard. A. Hlond udzielił nominatowi sakry biskupiej w Chorzowie.

Kilkuletnią, dynamiczną działalność biskupa polowego przerwała II wojna światowa. Ranny podczas kampanii wrześniowej w okolicy Łucka bp Gawlina opuścił Polskę, udając się do Francji¹. Dzięki pomocy prałata G. B. Montiniego, pracownika Sekretariatu Stanu, zachował jurysdykcję nad rozproszonym w różnych krajach wojskiem polskim², a od 3 października 1942 r. Stolica Apostolska rozszerzyła mu ją na wszystkich polskich uchodźców w Persji, Iraku, Syrii, Libanie, Palestynie, Egipcie, Afryce Wschodniej, Indiach, a nawet w Australii i Nowej Zelandii³. Odtąd spełniał dwie funkcje: biskupa polowego i ordynariusza polskiej ludności cywilnej rozproszonej w krajach Azji, Afryki i Australii. Chcąc lepiej zaradzić potrzebom duchowym Polaków, bp Gawlina mianował pięciu wikariuszy generalnych: trzech dla wojska (1. Anglii i Francji, 2. we Włoszech i Afryce Północnej, 3. w Polsce) oraz dwóch dla ludności cywilnej (1. na Środkowy Wschód i Indie, 2. w Afryce Wschodniej). Placówki cywilne w Nowej Zelandii i Meksyku podlegały jego bezpośredniej jurysdykcji⁴.

W ciągu całej wojny bp Gawlina osobiście towarzyszył i służył opieką duszpasterską żołnierzom polskim we Francji i Anglii, w Związku Radzieckim, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. W 1944 r. brał udział w bitwie pod Monte Cassino. Odwiedzając skupiska Polaków w różnych krajach, odbył wtedy samolotem podróże liczące ponad 250 tys. km⁵.

¹ Z. Kotkowski. *Biskup Polowy Ks. Józef Gawlina*. Londyn 1944 s. 5-6; J. Bańka. *W rocznicę zgonu śp. ks. arcybiskupa Józefa Gawliny*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” (skrót: DPZ) 16:1965 s. 419-421; tenże. *Arcybiskup Józef Gawlina*. DPZ 21:1970 s. 211-226, 302-307; *Arcybiskup Józef Gawlina*. „Gazeta Niedzielną” (skrót: GN) 16:1964 nr 41 s. 1.

² J. Gawlina. *Wspomnienia o monsiniorze Montinim*. DPZ 14:1963 s. 320.

³ Card. L. Maglione. *Instr. à l'évêque Gawlina. Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays Baltes 1939-1945*. Vatican 1967 nr 422 s. 650; zob. też nr 423 s. 651; Kotkowski, jw. s. 6.

⁴ Gawlina, jw. s. 321.

⁵ Kotkowski, jw. s. 6-7, 11-39; S. Piekut. *Biskup Polowy Józef Gawlina*. DPZ 16:1965 s. 22-25; *Biskup na Biblijnym Wschodzie. Garść wrażeń*. DPZ 16:1965 s. 31-44; K. Kantak. *L'Aumônerie Militaire Polonaise en U.R.S.S.* W: *Sacrum Poloniae Millennium* (skrót: SPM). T. 8-9. Rzym 1954 s. 319-446.

Rozwiązanie oddziałów polskich na emigracji po zakończeniu wojny pociągnęło za sobą faktyczne obumarcie urzędu biskupa polowego. W to miejsce bpowi Gawlinie przybyło wiele pracy wśród polskiej ludności cywilnej. Jeszcze bowiem przed zakończeniem wojny 8 lutego 1945 r. Pius XII za pośrednictwem Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych zlecił mu obowiązek organizowania opieki nad wszystkimi polskimi emigrantami i zajęcia się kapłanami znajdującymi się poza własną diecezją. Tym dekretem Stolica Apostolska ustanowiła bpa Gawlinę zastępcą Protektora Polskiej Emigracji ks. kard. A. Hlonda, wówczas internowanego w Niemczech i nie mogącego spełniać swego urzędu⁶. Nominacja była wystawiona na okres przejściowy z wszystkimi jednak zadaniami protektora. Ponadto otrzymał uprawnienie do zatrudniania kapłanów w pracy emigracyjnej, jeżeli znajdowali się poza diecezją, a nie mieli łączności z własnymi ordynariuszami. Jurysdykcji bpa Gawliny podlegało wtedy ok. 1500 kapłanów, którymi częściowo trzeba się było zaopiekować (ofiary obozów), a wielu z nich skierować do pracy duszpasterskiej w różnych krajach⁷. Za przykład trudności w tej dziedzinie może służyć przeniesienie kapelana wojskowego z Włoch do pracy wśród Polaków w Algierze. Wymagało ono 38 telegramów, 12 listów i 2 wyjazdów biskupa do Palestyny i Afryki⁸.

W okresie powojennym w szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się polscy uchodźcy w Niemczech. Na prośbę kard. A. Hlonda Stolica Apostolska w dniu 5 czerwca 1945 r. mianowała bpa Gawlinę ordynariuszem dla Polaków w Niemczech i Austrii⁹, o czym będzie mowa niżej.

Przełomowym momentem w życiu Gawliny była jego nominacja na Duchowego Opiekuna Wychodźstwa Polskiego z ramienia Stolicy Apostolskiej. Pius XII za pośrednictwem Kongregacji dla Spraw Nadzwyczajnych dekretem z dnia 28 stycznia 1949 r.¹⁰ nadał ten urząd bpowi Gawlinie po śmierci kard. A. Hlonda w 1948 r. Z racji trudności, jakie napotkałby nowy Prymas Polski bp Stefan Wyszyński w wypadku nominacji na ten urząd, papież zdecydował, żeby te obowiązki przydzielić polskiemu duchownemu przebywającemu za granicą. O wyborze bpa Gawliny przesądziła jego godność bis-

⁶ DPZ 23:1972 s. 224-225.

⁷ [J. Gawlina]. Oredzie 13 VI 1945. Tenże. *Z wojny i z wygnania. Listy i oredzia pasterskie, kazania, przemówienia* (skrót: WW). Rzym 1952 s. 191-194; *Jubileusz 25 lecia sakry biskupiej księdza arcybiskupa Józefa Gawliny*. DPZ 9:1958 s. 294.

⁸ Gawlina. *Wspomnienia* s. 321.

⁹ Segreteria di Stato di Sua Santità. (Decr. 5 VI 1945 n. 3446/45). „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” (skrót: WUBO) 1:1945 nr 1 s. 1; A. Nadolny. *Organizacja duszpasterstwa polonijnego na terenie Niemiec Zachodnich 1945-1975*. W: *Studia Polonijne*. T. 2. Lublin 1978 s. 303 (załącznik 1).

¹⁰ DPZ 1:1949-1950 s. 2; tekst polski DPZ 23:1972 s. 225-226.

kupia, a przede wszystkim jego zdolności i gorliwa praca dla współrodaków za granicą.

Urząd Protektora przyznany w Polsce po raz pierwszy kard. A. Hlondowi 26 maja 1931 r. nie zawierał jakiegokolwiek władzy jurysdykcyjnej. Dawał jednakże prawo organizowania i zarządzania duszpasterstwem polonijnym w łączności z miejscowymi biskupami, opiekowania się duszpasterzami i emigrantami polskimi, interweniowania w Stolicy Apostolskiej w sprawach opieki religijno-moralnej nad nimi i pertraktowania z biskupami różnych krajów. Protektor występował przy tym nie tylko w imieniu własnym czy Episkopatu Polski, ale także z polecenia papieża¹¹.

Biskup Gawlina został Protektorem na czas okoliczności utrudniających nominację na ten urząd Prymasa Polski. Faktycznie był nim do końca swego życia, czyli do 21 września 1964 r. Biorąc pod uwagę również wcześniejszą nominację na zastępcę Protektora, przez cały okres powojenny wypełniał on trudne i delikatne zadania Duchowego Opiekuna Polonii. W ciągu prawie 20 lat biskup, a od 17 grudnia 1952 r. arcybiskup, Gawlina rozwijał tak wszechstronną, wielopłaszczyznową i dynamiczną działalność, że przejdzie ona z pewnością na trwale do historii Polonii i Kościoła w Polsce.

Na skuteczność misji abpa Gawliny wpłynęło wiele czynników zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych. Do pierwszych należy zaliczyć sam urząd Protektora, moralne i prawne poparcie Stolicy Apostolskiej, rezydencję w Rzymie umożliwiającą kontakty z ważnymi osobistościami i instytucjami kościelnymi, współpracę Episkopatu Polski, zwłaszcza ks. Prymasa, duszpasterzy i szerokich kręgów Polonii. Wśród tych drugich czynników trzeba wymienić silną osobowość Opiekuna z jej cechami polskiego chłopca o bogatej i złożonej naturze, wyposażonej w różne talenty organizatora, przywódcy, działacza, mówcy i pisarza. Zawsze gotów przyjąć wszelkie funkcje służące sprawie Kościoła i Polonii, Opiekun miał przy tym tak bardzo rozwinięte poczucie obowiązku, że żądał od siebie i innych wykonania podjętych zadań najlepiej i w czasie. Konsekwentnie wymagał również rzetelnej pracy. Był – jak podkreślają jego współpracownicy – „głodny pracy”. Pracował nieustannie i wytrwale kosztem snu i wypoczynku¹². Głównym motywem jego działalności była głęboka i żywa wiara wyniesiona z domu rodzinnego, a później podbudowana również teologicznie. Ona kształtowała jego ideały, rodziła przekonanie o celowości pracy i sensie ofiary; z niej wypływało głębokie zaangażowanie i wszystkie dzieła apostołskie¹³.

¹¹ Cz. Kamiński. *Duszpasterstwo na emigracji*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. T. 1. Lublin 1969 s. 644-645; Sz. Wesoły. *Struktura duszpasterstwa emigracyjnego*. DPZ 23:1972 s. 222-223.

¹² W. Rubin. *Niestrudzony sługa Kościoła*. DPZ 16:1965 s. 10-14.

¹³ Tamże s. 14.

2. ORGANIZATOR DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

Powojenna sytuacja Polaków na emigracji była wyjątkowo trudna. Ich kilkumilionowa rzesza była rozrzucona w dziesiątkach krajów na wszystkich kontynentach świata. Uchodźcy wojenni przeżywali bóle fizyczne i moralne, upokorzenie i najczęściej nędzę materialną. Na swych tułaczyczych szlakach nie wszędzie spotykali emigrację starą i zorganizowaną, a tam, gdzie to miało miejsce, nie zawsze znajdowali zrozumienie i pomoc.

Znając z autopsji tę sytuację, abp Gawlina wiedział równocześnie, że realna pomoc rodakom wymaga szerokiej i zorganizowanej akcji wielu osób i instytucji. Jego główny wysiłek, przynajmniej w początkowym okresie działalności, zmierzał do utworzenia jednolitej i obejmującej wszystkie większe skupiska Polaków organizacji duszpasterstwa oraz do zakładania różnych instytucji kościelnych i opiekuńczych.

Dla pokierowania całym duszpasterstwem polonijnym abp Gawlina zorganizował w Rzymie centralę tegoż duszpasterstwa. Już wcześniej, bo w latach 1926-1928, kard. Hlond założył to dzieło w Poznaniu, a Stolica Apostolska w 1931 r. zatwierdziła je i poddała pod kierownictwo Opiekuna Emigracji¹⁴. Z chwilą więc przejścia tego urzędu przez bpa Gawlinę Centrala Duszpasterstwa Polonijnego została prawnie przeniesiona do Rzymu. Tam nazwa Centrali zdawała się być początkowo pusta. Z każdym jednak dniem nabierała treści. Arcybiskup, kierownik i główny pracownik Centrali, był „męczennikiem biurka”¹⁵. Z pomocą zaledwie kilku współpracowników przygotowywał i wysyłał stamtąd orędzia i odezwy, dekrety, materiały duszpasterskie i niezliczoną ilość listów. Do Centrali zaś napływały listy z terenu, petycje i sprawozdania. Gabinet Opiekuna był również miejscem spotkań z ks. Prymasem, innymi biskupami polskimi, rektorami Polskich Misji Katolickich, duszpasterzami i działaczami polonijnymi. Przy ich współpracy Opiekun koordynował działalność duszpasterzy polonijnych, a do pewnego stopnia kierował całym życiem Polonii.

Arcybiskup Gawlina przyczynił się do rozbudowy organizacji duszpasterstwa polonijnego w różnych krajach. Jak już wspomniano, Stolica Apostolska 5 czerwca 1945 r. mianowała go ordynariuszem dla Polaków w Niemczech i Austrii. Powstał w ten sposób polski ordynariat, czyli forma duszpasterska podobna organizacyjnie do diecezji personalnej z własną i niezależną od biskupów niemieckich jurysdykcją¹⁶. Mimo trudności ze strony biskupów i okupacyjnych władz cywilnych bp Gawlina ocalił swą jurysdykcję zależną bezpośrednio od Stolicy Apostolskiej¹⁷, a nawet wystarał się o do-

¹⁴ Kamiński, jw. s. 642-645.

¹⁵ Por. Rubin, jw. s. 14.

¹⁶ WUBO 1:1945 nr 1 s. 1; Nadolny, jw. s. 284-287.

¹⁷ Gawlina. *Wspomnienia* s. 321-322; Nadolny. *Organizacja duszpasterska* s. 286.

datkowe uprawnienia i przywileje¹⁸. Dla lepszego pokierowania duszpasterstwem Polaków w Niemczech ustanowił tam swego wikariusza generalnego, którym początkowo był ks. Franciszek Jedwabski (30 VII-13 XI 1945), a następnie przez długie lata ks. Edward Lubowiecki (1945-1964)¹⁹. Biskup przekazał wikariuszowi wszystkie swe uprawnienia i przywileje łącznie z prawem bierzmowania wiernych²⁰. Wraz z nominacją wikariusza generalnego erygował Kurię Biskupią we Freimannie k. Monachium, przeniesioną wkrótce do Frankfurtu n. Menem²¹. Odtąd duszpasterstwem kierował tam w zasadzie wikariusz. Gawlina pozostał jednakże do końca życia ordynariuszem Polaków w Niemczech, przyjeżdżał tam co pewien czas dla załatwienia ważniejszych spraw z biskupami, a przede wszystkim dla zwizytowania polskich ośrodków duszpasterskich.

W innych krajach Protektor dążył do utworzenia Polskiej Misji Katolickiej, czyli organizacji grupującej polskich duszpasterzy na terenie danego kraju, podlegającej rektorowi, jako przełożonemu z władzą zwierzchnią. Już dawniej takie Misje istniały we Francji, Anglii i Belgii²². Dzięki staraniom Opiekuna powstały nowe w Danii, Hiszpanii, Holandii, Luksemburgu, Szwajcarii, Szwecji, Afryce Południowej, Tanzanii, Argentynie, Brazylii, Chile oraz Australii z Nową Zelandią²³.

Poszczególne misje stanowiły ważne ogniwo w strukturze duszpasterstwa polonijnego; zapewniała mu porządek, jedność i współpracę. Rektor, wspomagany przez swą radę, był głównym organizatorem duszpasterstwa, układał stosunki z miejscową hierarchią, kierował duszpasterzami i troszczył się o ich utrzymanie²⁴.

W krajach z dużą liczbą placówek duszpasterskich Opiekun organizował dekanaty (Anglia, Francja, Niemcy Zachodnie) bądź inne okręgi (Australia) ułatwiające zarząd duszpasterstwem polonijnym²⁵.

Dużo wysiłku włożył w zakładanie placówek duszpasterskich. Uznawał zasadę, że każda grupa Polaków ma prawo do własnego duszpasterza²⁶.

¹⁸ Kongr. Nadzwycz. Spraw. Kośc., decr. z 28 II 1946. WUBO 2:1946 nr 1-6 s. 3.; A. Nadolny. *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1965*. Lublin 1977 s. 77 (maszynopis).

¹⁹ Nadolny. *Organizacja duszpasterska* s. 288-289.

²⁰ Bp J. Gawlina do ks. Lubowieckiego. Decr. 1 III 1946. WUBO 2:1946 nr 1-6 s. 3.

²¹ Nadolny. *Organizacja duszpasterstwa* s. 288, 290.

²² Kamiński, jw. s. 647-649.

²³ *Duszpasterstwo polskie w świecie. Informator 1970*. Paris 1970; B. Michalski, W. Staniszewski, L. Bombas. *Do duchowieństwa polskiego w Wielkiej Brytanii*. „Życie” 12:1958 nr 2 s. 3.

²⁴ Pius XII. *Const. ap. „Exsul Familia” z 1 VIII 1952* nr 18-23 AAS 44:1952 s. 697-698.

²⁵ Nadolny. *Opieka duszpasterska* s. 91 n.; zob. odpowiednie kraje w: *Duszpasterstwo polskie w świecie*. Paryż 1975.

²⁶ J. Gawlina. Odezwa z 3 V 1961. „Wiadomości Katolickie” (skrót: WK) 13:1961 nr 5 s. 4; t e n ż e. *Aspekty duszpasterskie emigracji*. DPZ 13:1962 s. 155.

Gdy w 1951 r. zabrakło mu chętnych kandydatów na wyjazd do Wenezueli i Australii, pisał: „Intencją Ojca św. jest, aby księża nasi poświęcali swoje siły duszpasterstwu własnych rodaków, gdziekolwiek by oni nie byli”²⁷. Dla zapewnienia koniecznych duszpasterzy polonijnych we wspomnianych krajach wstrzymał nawet chwilowo, oczywiście w porozumieniu z Kongregacją Konsystorialną, pozwolenia na wyjazd polskich kapłanów do Stanów Zjednoczonych²⁸. Od 1945 do 1958 r. Opiekun wysłał ok. 500 kapłanów do wszystkich niemal krajów, gdzie znajdowały się większe skupiska Polaków²⁹.

W ten sposób bardzo rozszerzył sieć ośrodków duszpasterstwa polonijnego w całym świecie. Ingerował nawet tam, gdzie biskupi nie uznawali formalnie jego funkcji, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przyczyniając się do powstania tam kilku parafii polonijnych i zachowania już istniejących³⁰.

Już po kilku latach pracy abpa Gawliny Polonia cieszyła się po raz pierwszy w swych dziejach jednolitą i scentralizowaną, względnie samodzielną i pełną obsługą duszpasterską³¹. W Stolicy Apostolskiej istniała opinia, że duszpasterstwo polonijne jest najlepiej zorganizowane ze wszystkich duszpasterstw emigracyjnych³².

Pius XII w konst. apost. *Exsul Familia* z 1 sierpnia 1952 r. prawnie zagwarantował i unormował duszpasterstwo emigracyjne w Kościele. W artykule 17 zniósł jednakże dotychczasowe dzieła oparte na zasadach odmiennych niż przewidywał to nowy dokument³³. Postanowienie to godziło w urząd Protektora, Centralę Duszpasterstwa Polonijnego, ordynariat w Niemczech, misje i dekanaty polonijne. Wszakże na interwencję bpa Gawliny Kongregacja Konsystorialna dekretem z 4 sierpnia 1952 r. postanowiła, że duszpasterstwo polskie zachowuje wszystkie dotychczasowe uprawnienia³⁴. W ten sposób mediacja Opiekuna doprowadziła do umocnienia się duszpasterstwa polonijnego, które odtąd korzystało w pełni z praw *Exsul Familia*, a równocześnie z uprawnień nabytych już wcześniej.

W kierowaniu duszpasterstwem polonijnym abp Gawlina zwracał uwagę na dobór odpowiednich współpracowników, zwłaszcza rektorów misji, tro-

²⁷ J. Gawlina. *Nasza wino*. DPZ 2:1951 s. 435.

²⁸ Tamże.

²⁹ DPZ 9:1958 s. 302.

³⁰ W. Jasiński. *Duszpasterstwo emigracyjne a śp. abp Józef Gawlina*. „Sodalitas” 45:1964 s. 40-41.

³¹ *Rola duszpasterstwa polskiego na emigracji*. W: *Polonia zagraniczna 1929-1954*. Londyn 1955 s. 24.

³² *Gawlina do rektorów Polskich Misji Katolickich 27 XI 1952* (prot. n. 1586/52 s. 2. Arch. Pol. Misji Kat. w Paryżu – (skrót: APMK) t. „Rektorat”.

³³ AAS 44:1952 s. 697.

³⁴ WUBO 9:1953 nr 8 s. 1; DPZ 3:1952 s. 511; *Nadolny. Organizacja duszpasterstwa* s. 304 (załącznik 2).

szczył się o umocnienie ich stanowiska wobec miejscowych biskupów i specjalne uprawnienia dla duszpasterzy polonijnych³⁵. Oprócz zwykłych duszpasterzy starał się o mianowanie kapelanów dla różnych organizacji katolickich³⁶.

Chcąc ujednoczyć i skoordynować działalność duszpasterską w różnych krajach, już od 1949 r. zwoływał co pewien czas i przewodniczył zjazdom oraz konferencjom rektorów Polskich Misji Katolickich. Omawiano na nich najbardziej żywotne problemy duszpasterstwa. Podjęte zaś tam uchwały stanowiły wytyczne dla duszpasterzy, instytucji i organizacji kościelnych na emigracji.

Duszpasterstwu na emigracji abp Gawlina starał się zapewnić, o czym jeszcze niżej, charakter etnicznie polski. Specjalne dyspozycje wydał między innymi w sprawie upowszechnienia wśród Polonii kultu Matki Boskiej Częstochowskiej³⁷. Gdy pod koniec Soboru Watykańskiego II pojawiła się możliwość wprowadzenia języka ojczystego do liturgii, podjął natychmiastowe starania, aby tę szansę zapewnić Polonii. Już 23 marca 1964 r. uzyskał odpowiednie pozwolenie dla Polonii we Francji, a 20 lipca tegoż roku – dla kilkunastu innych krajów³⁸.

Dla uaktywnienia życia religijnego i społecznego Polonii Protektor przy współpracy rektorów podejmował liczne inicjatywy duszpasterskie. Na wzmiankę zasługują dwie przede wszystkim akcje: Wielka Nowenna (1956-1966) oraz przygotowania do obchodów Millenium. Finał obu nastąpił już po śmierci arcybiskupa. Jednakże on je na emigracji zapoczątkował i przez kilka lat skrupulatnie nimi kierował³⁹. Dzięki niemu w dużej mierze przyczyniły się one do ożywienia religijnego i narodowego Polonii oraz umocnienia jej jedności z krajem.

Godny uwagi jest mechanizm ogólnopolonijnych akcji duszpasterskich. Otóż ważniejszym akcjom abp Gawlina nadawał charakter organizacyjny. Zakładał odpowiedni komitet centralny w Rzymie, a następnie polecał, aby analogiczne komitety tworzyć w poszczególnych krajach, a także w ośrodkach duszpasterskich. Tak powstały między innymi komitety: Roku Jubileuszowego (1949), Roku Maryjnego (1953), 300-lecia Obrony Jasnej Góry

³⁵ *Gawlina do rektorów Pol. Misji Kat.* 27 XI 1952 n. 2. APMK t. „Rektorat”; DPZ 10:1959 s. 243-244; 13:1962 s. 106; 15:1964 s. 218.

³⁶ DPZ 3:1952 s. 299.

³⁷ J. Gawlina. List past. 7 VII 1946. WW s. 214-217; tenże. *Odezwa pasterska Opiekuna Emigracji Polskiej*. Londyn 1956; tenże. *O kult Matki Bożej Częstochowskiej na emigracji*. DPZ 11:1960 s. 308.

³⁸ DPZ 15:1964 s. 326, 452; „Sodalis” 45:1964 s. 51.

³⁹ J. Gawlina. List noworocz. 1952. WW s. 372; odezwa z 3 V 1961. WK 13:1961 nr 5 s. 4-5; odezwa z 4 III 1962. DPZ 13:1962 s. 298-301; *Zjazd Walny Centralnego Komitetu Obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski*. DPZ 14:1963 s. 183. Zob. DPZ 14:1963 s. 361-387; 15:1964 s. 412-448.

(1956), Obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski (1956) i inne⁴⁰. Hierarchicznie zorganizowane komitety stawały się pasem transmisyjnym przenoszącym dyspozycje z Centrali do ośrodków lokalnych, a nowe doświadczenia i informacje w kierunku przeciwnym.

Duchowemu ożywieniu Polonii miały służyć również międzynarodowe pielgrzymki, które Opiekun organizował na groby polskich żołnierzy na Monte Cassino (1950), do Rzymu z racji 10-lecia konst. apost. *Exsul Familia* (1962) i Lourdes⁴¹. Jeszcze za życia zaplanował na 8 maja 1966 r. Centralną Pielgrzymkę Polonii do Rzymu z okazji Millenium⁴². Ponadto przewodniczył, a przynajmniej uczestniczył, w każdym niemal większym zgromadzeniu emigrantów, w zjazdach organizacji polonijnych, na spotkaniach różnych instytucji kościelnych i świeckich. Każdej grupie umiał przy tej okazji wskazać pewne zadania, a przynajmniej swe prośby i oczekiwania.

Z pola zainteresowań Opiekuna nie zniknęły sprawy konkretne, choćby drobniejsze. Zatrószył się, aby Polacy mieli swoją kaplicę w podziemiach Bazyliki Watykańskiej (1958 r.)⁴³; zajął się sprawą rewindykacji polskiej fundacji kościelnej „Bella Luce”⁴⁴ w Loreto oraz odszkodowaniem dla księży obozowiczów⁴⁵. Świadcowie jego życia podkreślają, że był on autorem bądź przynajmniej rzecznikiem wszystkich ważniejszych akcji służących dobru całej Polonii⁴⁶.

3. DUSZPASTERZ POLONIJNY

Arcybiskup Gawlina był duszpasterzem z trzech tytułów: był rektorem kościoła św. Stanisława w Rzymie, ordynariuszem dla Polaków w Niemczech i Duchowym Opiekunem Emigracji. Ten ostatni tytuł nakładał na niego obowiązki przede wszystkim organizacyjne wobec Polonii. Arcybiskup wykorzystał go jednak maksymalnie dla osobistego zaangażowania się duszpasterskiego. Dostrzegł, że duszpasterzy potrzebują nie tylko poszczególne ośrodki, lecz także cała społeczność polonijna.

Ideowo załamanej i religijnie podupadłej w czasie wojny Polonii był potrzebny duszpasterz-przewodnik, znany i zespolony z polskimi tułaczami

⁴⁰ DPZ 1:1950 s. 256; 5:1954 s. 203; WK 13:1961 nr 1 s. 5; Gawlina. *Odezwa pasterska* s. 7.

⁴¹ DPZ 1:1950 s. 256; 2:1951 s. 265; 13:1962 s. 201-202.

⁴² DPZ 15:1964 s. 417.

⁴³ *Kaplica polska u św. Piotra ukończona*. DPZ 9:1958 s. 208; *Poświęcenie kaplicy polskiej w Bazylice Watykańskiej*. DPZ 9:1958 s. 410-411.

⁴⁴ DPZ 5:1954 s. 377.

⁴⁵ Tamże 2:1951 s. 436-437; 3:1952 s. 234.

⁴⁶ *Opiekun Duchowy Wychodźstwa Polskiego nie żyje*. „Sodalis” 45:1964 s. 36; *Rola duszpasterstwa polskiego* s. 25.

wojennymi, który przeżył ich dołą, rozumiał ich i kochał takimi, jakimi byli. Takim właśnie duszpasterzem, cieszącym się dużym autorytetem moralnym na emigracji, był abp Gawlina.

Głównym założeniem jego pracy duszpasterskiej było zachowanie i pogłębienie życia nadprzyrodzonego Polaków, religijna odnowa całej Emigracji oraz rozwój jej kultury religijnej⁴⁷. Wśród konkretnych zadań dominowały: katolickie i polskie wychowanie młodzieży oraz zachowanie jedności polskiej rodziny⁴⁸. Dla realizacji tych celów i zadań Opiekun rozwinął szeroką akcję duszpasterską o potrójnej funkcji: nauczającej, uświęcającej i pasterskiej.

Do pierwszej funkcji Opiekun był szczególnie predysponowany. Wierzył w wartość i moc słowa Bożego, zwłaszcza głoszonego w języku ojczystym; widział, że polscy emigranci byli tego słowa spragnieni i – obiektywnie – naprawdę go potrzebowali. Sam był znakomitym mówcą, umiejącym trafić do umysłów i serc odbiorców, a co najważniejsze, miał się czym dzielić z innymi. Posiadał bowiem wszechstronne wykształcenie teologiczne i duże doświadczenie życiowe⁴⁹.

Dla nauczania całej Polonii posługiwał się słowem pisanim w formie orędzi, listów pasterskich i odezów. Wydawał je zazwyczaj z okazji Bożego Narodzenia, Nowego Roku, początku Wielkiego Postu, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego, a niekiedy również innych ważniejszych świąt o charakterze religijnym i narodowym⁵⁰. Po wojnie wydał ich w sumie kilkadziesiąt. Nie zabrakło wśród nich nawet pism przeznaczonych specjalnie dla dzieci i młodzieży.

Bardzo wiele nauczał żywym słowem. W kościele św. Stanisława głosił kazania do miejscowej Polonii, pielgrzymów i gości. Poza tym przemawiał na polskich cmentarzach (Monte Cassino), na pielgrzymkach, uroczystościach i zebraniach, a najczęściej w czasie wizytacji pasterskich w różnych krajach⁵¹. Kilkakrotnie głosił rekolekcje dla duszpasterzy polonijnych we Francji (1951), Anglii (1952), Niemczech (1953)⁵² oraz konferencje asceetyczne dla kapłanów⁵³ i sióstr zakonnych, a także odczyty religijne dla osób świeckich.

Dla poszerzenia kręgu odbiorców arcybiskup posługiwał się radiem watykańskim i radiem tych krajów, do których udawał się z racji wizytacji pas-

⁴⁷ *II Walny Zjazd Centralnego Komitetu Obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski*. DPZ 15:1964 s. 415.

⁴⁸ Tamże s. 416; J. Gawlina. *Odezwa z 15 II 1952*. DPZ 3:1952 s. 369-371.

⁴⁹ *Piekut. Biskup Polowy J. Gawlina* s. 24; *Rubin*, jw. s. 10, 14.

⁵⁰ Do roku 1952 wybrane kazania zawarte są w zbiorze *Z wojny i z wygnania*, a od 1950 r. ukazywały się na bieżąco w kwartalniku „Duszpasterz Polski Zagranicą”, a częściowo również w innych polonijnych pismach katolickich i drukach ulotnych.

⁵¹ Por. WW.

⁵² DPZ 3:1952 s. 233, 529.

⁵³ Zob. np. konfer. 3 II 1949. WW s. 307-315.

terskich. Niektóre ze swych kazań drukował w katolickich gazetach polonijnych, a zwłaszcza w wydawanym przez siebie kwartalniku „Duszpasterz Polski Zagranicą”, zawierający specjalny dział kaznodziejski.

We wszystkich formach nauczania Opiekun podejmował tematy uwzględniające aktualne problemy i potrzeby religijne Polonii. Przedstawiał je zaś w sposób znamieny. W jego listach pasterskich i kazaniach występują najczęściej cztery elementy: 1. zwięzłe ukazanie jakiejś prawdy religijnej. 2. przykłady ilustrujące obecność tej prawdy w życiu narodu polskiego, 3. nawiązanie do przeżyć i doświadczeń polskich emigrantów oraz (4.) wskazanie sposobu realizowania głoszonej prawdy w życiu codziennym. Były tam więc elementy: teologiczny, narodowy, egzystencjalny i praktyczny. Dzięki temu ujęciu przepowiadanie było konkretne, nawiązujące do sytuacji odbiorców; było bliskie, budzące wiarę i krzepiące serca⁵⁴.

Opiekun bardzo na serio traktował swą misję biskupa. Zwłaszcza w okresie Wielkiej Nowenny podkreślał, że celem jego działalności jest pogłębienie życia nadprzyrodzonego wiernych, ich wiary i miłości, co dokonuje się głównie przez żywe uczestnictwo w sakramentach⁵⁵. Dlatego mimo rozlicznych zajęć znajdował czas, aby osobiście służyć emigrantom władzą swych święceń. Na co dzień czynił to w kościele św. Stanisława, w czasie zaś pobytu w innych ośrodkach polonijnych spełniał tam wszystkie posługi biskupie. Przy różnych okazjach celebrował uroczystą mszę św., którą uznawał za główne źródło życia chrześcijańskiego, a zarazem jednoczące Polaków. W czasie wizytacji osobiście przyjmował grupki polskich dzieci do I komunii św., starszym udzielał sakramentu bierzmowania⁵⁶, a niekiedy również innych sakramentów. Do 1958 r. wyświęcił na emigracji ok. 200 kapłanów⁵⁷.

W ramach funkcji uświęcania abp Gawlina otwierał również i poświęcał polskie kościoły i kaplice, domy zakonne, domy organizacji polonijnych, pomniki i sztandary. Brał aktywny udział we wspólnych nabożeństwach, pielgrzymkach, w organizowanych w Rzymie wspólnych wigiliach i agapach⁵⁸.

Podstawowym obowiązkiem duszpasterza w dziedzinie funkcji ściśle pasterskiej jest poznanie i kontakt z wiernymi. W wypadku abpa Gawliny wydawać się mogło, że jest to obowiązek nierealny. Jego „diecezją” był przecież cały świat, a wiernymi – polscy katolicy rozproszeni i zagubieni w obcych masach ludzkich. A jednak Opiekun, którego już w czasie wojny nazwano „latającym biskupem”⁵⁹, wypełnił ten obowiązek bardzo skutecznie. Od-

⁵⁴ WW s. 4-10 (Słowo wstępne).

⁵⁵ *II Walny Zjazd* s. 415.

⁵⁶ J. Warszawski. *Śp. ks. abp Józef Gawlina*. DPZ 16:1965 s. 17-19.

⁵⁷ *Jubileusz 25-lecia* s. 294.

⁵⁸ Zob. kronika DPZ.

⁵⁹ Rubin, jw. s. 13. Gawlina posiadał uprawnienia wojskowego pilota. WW s. 5 nota 1.

bywał bowiem niekończące się podróże, nawiązując kontakty z najbardziej odległymi skupiskami Polaków. W ciągu całego życia odwiedził blisko 20 krajów, od 1949 do 1952 r. zwizytował ośrodki polonijne w 12 krajach Europy, Ameryki Północnej i Południowej⁶⁰, w 1958 r. był również w Australii⁶¹. Niektóre kraje europejskie, a także Stany Zjednoczone odwiedził kilkakrotnie. O intensywności pracy wizytatora może świadczyć fakt, że na 400 polskich ośrodków istniejących po wojnie w Niemczech odwiedził w sumie ponad 300⁶². W innych krajach było podobnie. W czasie wizytacji abp Gawlina odwiedzał duszpasterzy, domy zakonne, domy opieki, szpitale, siedziby organizacji i wydawnictwa⁶³.

Dla utrzymania kontaktu i poznania potrzeb emigrantów Opiekun formalnie zapraszał Polonię, a zwłaszcza jej duszpasterzy, do odwiedzenia Centrali Duszpasterstwa Polskiego. Nazwiska duszpasterzy i wzmianki o grupach świeckich gości umieszczał w kronice „Duszpasterza Polskiego Zagranicą”⁶⁴.

Okazji do spotkań z różnymi grupami znajdował on znacznie więcej. Były nimi święta i jubileusze, wspomniane agapy, a nawet wakacje spędzane niekiedy wspólnie z klerykami (1959) lub młodzieżą polonijną. Obu tym grupom arcybiskup poświęcił najwięcej uwagi i serca.

W młodzieży widział przyszłość Polonii. Dlatego jako jedno z dwu najważniejszych zadań programu millenijnego wyznaczył katolickie i polskie wychowanie młodzieży emigracyjnej⁶⁵. W listach i przemówieniach podkreślał potrzebę zajęcia się młodzieżą, włączenia jej w nurt życia społecznego i popierania jej organizacji – głównie: Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży, Związku Harcerstwa Polskiego, Krucjaty Eucharystycznej, Sodalicii Mariańskiej⁶⁶. Polecał fundować stypendia dla studentów, a dla ogółu młodzieży – organizować kursy wakacyjne⁶⁷.

Sprawa przygotowania przyszłych duszpasterzy polonijnych stanowiła przysłowiowe „oczeko w głowie” Protektora, który już w czasie wojny założył

⁶⁰ Kotkowski, jw. s. 7; Abp Józef Gawlina. GN 16:1964 nr 41 s. 1; *Rola duszpasterstwa polskiego* s. 24.

⁶¹ DPZ 9:1958 s. 320-329, 457-458.

⁶² List Ojca Świętego na jubileusz ks. abpa Józefa Gawliny. DPZ 9:1958 s. 288.

⁶³ Por. DPZ 2:1951 s. 139-140, 266-271; 3:1952 s. 232-233; 4:1953 s. 59-62; 6:1955 s. 74-84; 7:1956 s. 74-84; 9:1958 s. 320-329, 457-458; 14:1963 s. 298. Por. Kotkowski, jw. s. 13.

⁶⁴ Zob. DPZ 2:1951 s. 437; 14:1963 s. 188.

⁶⁵ Odezwa z 3 V 1961. DPZ 12:1961 s. II (dodatek); por. WK 13:1961 nr 5 s. 4; DPZ 15:1964 s. 416.

⁶⁶ Odezwa z 15 II 1952. DPZ 3:1952 s. 370; odezwa 4 III 1962. DPZ 13:1962 s. 300; *II Walny Zjazd* jw. s. 416.

⁶⁷ Orędzie z 18 IV 1947. WW s. 221-222; odezwa z 3 V 1961. WK 13:1961 nr 5 s. 4; *II Walny Zjazd* s. 416.

dwa seminaria dla polskich kleryków: jedno w Bejrucie, a drugie w Glasgow. Do obu wysłał uproszonych u władz wojskowych odpowiednich i chętnych kandydatów spośród żołnierzy⁶⁸. Po wojnie przyczynił się do ocalenia Papieskiego Kolegium Polskiego i Papieskiego Instytutu Polskiego⁶⁹. W Paryżu w 1950 r. pertraktował z abpem Feltnem w sprawie założenia tam niższego Seminarium Polskiego⁷⁰. Z okazji wizytacji odwiedzał oraz wspierał moralnie, a niekiedy również materialnie, wszystkie polskie seminaria i nowicjaty zakonne na emigracji⁷¹.

W 1953 r. Opiekun wydał list wielkopostny poświęcony sprawie powołań kapłańskich⁷², a w roku następnym – powołaniom zakonnym żeńskim⁷³. Sądził, że dzięki wspólnemu wysiłkowi Polonia będzie samowystarczalna pod względem powołań. Dla zrealizowania tych pragnień zwołał do Paryża w dniu 25-26 maja 1955 r. konferencję rektorów Misji, aby uzgodnić plan działania⁷⁴. Organizacyjnym wynikiem tych narad było utworzenie w tym samym roku Centrali Dzieła Powołań Kapłańskich dla Emigracji Polskiej w Rzymie⁷⁵. Do upowszechnienia zaś idei powołań miało służyć pierwsze zadanie programu Millenium: troska o powołania kapłańskie na emigracji⁷⁶. Uroczystość św. św. Piotra i Pawła Opiekun ogłosił „Dniem Powołań”⁷⁷.

Pasterską opieką abp Gawlina otaczał również polskie dzieci, byłych żołnierzy, byłych więźniów obozów, ludzi biednych i chorych⁷⁸. Dla pomocy dwóm ostatnim grupom 9 lutego 1950 r. zaprosił na specjalną konferencję wyższych przełożonych zakonnych, aby razem z nimi szukać sposobu przychodzenia z pomocą potrzebującym⁷⁹. W listach i odezwach apelował często o pamięć modlitewną za rodaków poległych i zmarłych⁸⁰.

⁶⁸ K. Kantak. *Seminarium Biskupa Polowego w Bejrucie*. DPZ 4:1953 s. 272; Gawlina. *Wspomnienia* s. 322; Kotkowski, jw. s. 6; por. DPZ 6:1955 s. 270; 9:1958 s. 288.

⁶⁹ J. Gawlina. *Odezwa do duchowieństwa polskiego na uchodźstwie*. Rzym 4 III 1953 (ulołka); *Jubileusz 25-lecia* s. 293.

⁷⁰ DPZ 1:1950 s. 381.

⁷¹ J. Swastek. *Arcybiskup Gawlina a Seminarium Polskie*. „Sodalis” 45:1964 s. 43-45; 46:1964 s. 110-114.

⁷² DPZ 4:1953 s. 53-57.

⁷³ Tamże 5:1954 s. 286.

⁷⁴ Tamże 6:1955 s. 298.

⁷⁵ Tamże 6:1955 s. 270.

⁷⁶ Gawlina. *Odezwa z 3 V 1961*. WK 13:1961 nr 5 s. 4; *odezwa z 4 III 1962*. DPZ 13:1962 s. 300.

⁷⁷ DPZ 6:1955 s. 270.

⁷⁸ J. Gawlina. kaz. 7 XII 1948 w Buffalo. WW s. 270-277; tenże. Kaz. z 21 X 1948 w Filadelfii. WW s. 260-264; tenże. Przem. rad. 20 XII 1948 w Detroit. WW s. 294. Por. Kotkowski, jw. s. 7, 18-19.

⁷⁹ DPZ 1:1950 s. 381.

⁸⁰ List past. z 11 XI 1944. Londyn 1945 s. 14-16; list past. z 29 X 1944. WW s. 183-184; list past. z 15 III 1964. DPZ 15:1964 s. 223-224.

Wyrazem jego troski o zachowanie i rozwój polonijnych instytucji religijnych, opiekuńczych i oświatowych było obejmowanie nad nimi – o czym niżej – specjalnego protektoratu, popieranie ich moralne, a często również materialne⁸¹.

4. MECENAS POLSKIEJ KULTURY

Dynamiczna działalność abpa Gawliny wykraczała w dużej mierze poza zakres obowiązków zleconych mu oficjalnie przez Stolicę Apostolską. Oprócz dziedziny religijno-moralnej rozciągał on bowiem swą opiekę nad Polonią także w dziedzinie społeczno-kulturalnej. Stawał się w ten sposób nie tylko protektorem z nominacji, ale również z wyboru i na prośbę różnych grup Polaków.

Arcybiskupa zwie się słusznie mecenasem polskiej kultury na emigracji. Sam starannie wykształcony, doceniał on rolę kultury, widział jej ścisły związek z religią i działalnością Kościoła⁸². Już w kraju był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku⁸³, na emigracji zaś sprawie kultury poświęcał jeszcze więcej uwagi. W 1951 r. na prośbę ks. Prymasa przewodniczył w organizowaniu Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie⁸⁴, w 1957 r. objął protektorat nad powstałym w Paryżu Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych⁸⁵, a także nad Polską Macierzą Szkolną⁸⁶. Od 1945 r. opiekował się polskimi zakładami kształcenia księży w Rzymie⁸⁷ i polonijnymi seminariami w Orchard Lake i Paryżu. Swego poparcia udzielał wydawnictwom polonijnym, a w szczególności powstałemu w 1945 r. Katolickiemu Ośrodkowi Wydawniczemu „Veritas” w Londynie⁸⁸.

Okazją do zmobilizowania szerszych kręgów Polonii w dziedzinie kultury były przygotowania millenijne. Opiekun głosił wtedy, że zadaniem emigracji jest zachować i rozwijać polską literaturę, sztukę i naukę⁸⁹. W tym

⁸¹ Por. DPZ 14:1963 s. 176.

⁸² Gawlina. kaz. 21 I 1940 w Paryżu. WW s. 29-33; kaz. 1 XII 1957. DPZ 9:1958 s. 127-131; orędzie nowor. 1964. DPZ 15:1964 s. 3.

⁸³ Bańka. *W rocznicę zgonu* s. 421-422.

⁸⁴ S. Wyszynski. *List do bpa J. Gawliny z 26 IV 1951*. DPZ 2:1951 s. 704-705; *Czego oczekuje Episkopat Polski od J. E. ks. Biskupa J. Gawliny*. Tamże s. 705.

⁸⁵ DPZ 7:1956 s. 84-85.

⁸⁶ J. Gawlina. *List do Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą*. „Życie” 11:1957 nr 38 s. 2; Kotkowski, jw. s. 7.

⁸⁷ J. Gawlina. przem. 2 XI 1947. WW s. 234-240; konfer. 3 II 1949. WW s. 307-319. Zob. specjalne uprawnienia od ks. Prymasa wobec księży polskich w Rzymie z dnia 26 IV 1951. DPZ 2:1951 s. 704.

⁸⁸ Kotkowski, jw. s. 7; zob. „Życie” 11:1957 nr 49 s. 3.

⁸⁹ Odezwa z 4 III 1962. DPZ 13:1962 s. 299.

celu prosił o tworzenie specjalnych komitetów millenijnych o charakterze naukowym, społecznym i młodzieżowym, o organizowanie odczytów, wystaw, akademii i koncertów, a zwłaszcza o wydawnictwa naukowe, literackie i artystyczne⁹⁰.

Zachęty arcybiskupa były poparte jego twórczym przykładem w dziedzinie wydawniczej i dziennikarskiej. Jako wydawca miał całkiem bogate doświadczenie. W kraju wydawał, jak już wspomniano, „Gościa Niedzielnego”, „Wiadomości Parafialne”; na Bliskim Wschodzie zorganizował w 1942 r. Drukarnię i Wydawnictwo Biskupa Polowego. Wydał tam łącznie ok. 80 tys. różnych druków religijnych i listów pasterskich⁹¹. W tym samym roku w Londynie wydał *Mały modlitewnik żołnierski*, a w 1945 r. w Rzymie modlitewnik *Panie zostań z nami*⁹². Po wojnie pod jego patronatem powstał Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas” w Londynie, któremu przekazał cały dorobek Biura Prasowego i drukarnię⁹³. W 1947 r. bp Gawlina utworzył Instytut Wydawniczy „Hosianum” w Rzymie, a w 1949 r. rozpoczął bardzo cenne wydawnictwo „Duszpasterz Polski Zagranicą”. Celem tego kwartalnika było podtrzymanie wzajemnej łączności duszpasterzy polonijnych, ich dokształcenie teologiczne i ascetyczne oraz pomoc kaznodziejska⁹⁴. Z okazji zbliżającego się tysiąclecia chrztu Polski Opiekun zainaugurował w 1954 r. monumentalne dzieło *Sacrum Poloniae Millenium* zaplanowane na 12 tomów. Zgodnie z intencją wydawcy miało ono „ujawnić to, co Kościół dał Polsce, a Polska Kościołowi”⁹⁵.

Z okazji 25-lecia sakry biskupiej w 1958 r. różne środowiska Polonii podjęły zbiórkę pieniędzy na dar dla swego Opiekuna. Ten nadał całej akcji znaczenie społeczne. Zaproponował, aby z ofiar utworzyć Fundusz Wydawniczy dla wsparcia słowa drukowanego na emigracji, a konkretnie w celu drukowania podręczników dla dzieci polonijnych oraz wysyłkę książek katolickich do kraju. Opiekun prosił równocześnie, aby fundusz ten, niosący jego imię, był na stałe podtrzymywany ofiarami Polonii⁹⁶.

Gawlinę nazwano „biskupem prasy”. On sam siebie nazywał często redaktorem. Jako duszpasterz, w prasie widział przede wszystkim nowoczesny środek apostołatur, ambonę, z której mógł przemawiać do rodaków rozsia-

⁹⁰ Tamże s. 298-300; odezwa z 3 V 1961. WK 13:1961 nr 5 s. 5; por. DPZ 14:1963 s. 368-369; 15:1964 s. 416-417.

⁹¹ Od 17 XI 1942 bp Gawlina wydawał dwutygodnik „W imię Boże” o nakł. 10 tys. (zob. Kotkowski, jw. s. 28-30).

⁹² Kotkowski, jw. s. 39.

⁹³ Tamże s. 7.

⁹⁴ J. Gawlina. *W imię Boże*. DPZ 1:1949/1950 s. 1.

⁹⁵ J. Gawlina. *Słowo wstępne*. SPM t. 1 s. 7.

⁹⁶ Odezwa z 15 II 1957. „Życie” 12:1958 nr 2 s. 2-3; *Fundusz książek dla kraju i wydawnictw dla dzieci na obczyźnie*. Tamże s. 3; *Fundusz Jubileuszowy. Podziękowanie*. DPZ 10:1959 s. 136.

nych po świecie⁹⁷. Sporo doświadczenia w tej dziedzinie wywiózł z Polski, gdzie przez kilka lat prowadził Katolicką Agencję Prasową (1927-1931) i redagował wspomniane już pisma katolickie. W 1942 r. otworzył Biuro Prasowe na Bliskim Wschodzie, a po wojnie patronował katolickiej akcji prasowej na emigracji. Dla wsparcia londyńskiego „Veritasu” w 1958 r. powołał Kapłański Komitet Doradczy⁹⁸. Sam zaś przez 15 lat był głównym redaktorem „Duszpasterza Polskiego Zagranicą”, w którym zamieszczał ważne dla duszpasterzy dokumenty Stolicy Apostolskiej, Kościoła w Polsce, własne orędzia, listy i odezwy, artykuły i recenzje, bogatą kronikę z Polski i z zagranicy, a także wspomnienia pośmiertne o duszpasterzach.

W przekonaniu, że „słowo drukowane jest potęgą”⁹⁹, abp Gawlina zachęcał innych do pracy naukowej i pisarskiej. Sam pozostawił po sobie poważny dorobek wspomnień, licznych artykułów, recenzji, kazań i rozważań, które w sumie stanowią cenny wkład w pisarski dorobek emigracji.

5. OBRONA PRAW EMIGRANTÓW

Opiekun był wyczulony na sprawę poszanowania ludzkiej i chrześcijańskiej godności emigranta oraz respektowania jego praw osobowych. Szczególną uwagę zwracał na te prawa, które łączyły się ze sprawowaniem opieki duszpasterskiej. W tej dziedzinie bronił dobra emigrantów polskich argumentami uniwersalnymi, zaczerpniętymi z doktryny i prawodawstwa kościelnego oraz wynikającymi z prawa naturalnego¹⁰⁰.

Jego akcja polegała na umiejętnym włączeniu się w nurt międzynarodowego życia Kościoła poprzez obecność i pracę w różnych instytucjach kościelnych, wystąpienia z referatami i odezwaniami – zawsze z myślą tworzenia życzliwego klimatu dla emigrantów, dostrzeżenia ich problemów i potrzeb oraz zapewnienia im wszechstronnej opieki, głównie jednak duszpasterskiej.

Ze zdwojoną troską zabiegał o właściwe ustawienie tych spraw na płaszczyźnie prawodawstwa kościelnego. Wiedział, że dodanie, zmiana, a nawet sposób interpretacji jednego tylko sformułowania w oficjalnych dokumentach Kościoła może stanowić przechylenie symbolicznego języczka wagi o doniosłych i dalekosiężnych konsekwencjach praktycznych.

Ilustruje to interwencja abpa Gawliny w związku z przepisem konst. *Exsul Familia*, której artykuł 40 § 2 ograniczał zakres osób podlegających duszpasterzowi emigrantów do emigrantów i ich potomków w pierwszym

⁹⁷ Rubin, jw. s. 11-12; O. Łuszczek. *Kazanie*. DPZ 9:1958 s. 302.

⁹⁸ J. Gawlina. *Katolicka Akcja Prasowa*. DPZ 9:1958 s. 132-139.

⁹⁹ Tamże s. 132.

¹⁰⁰ Zob. niżej przytaczane referaty i interwencje.

¹⁰¹ Był nim ks. prał. Walery Jasiński z Orchard Lake.

pokoleniu linii prostej. Ścisła interpretacja i egzekwowanie tego przepisu podrywały podstawy wielu placówek duszpasterstwa polonijnego, zwłaszcza parafii polonijnych w Stanach Zjednoczonych, które służyły również potomkom emigrantów drugiego i dalszych pokoleń. W związku z tym Opiekun korzystający z pomocy eksperta¹⁰¹ wystosował 26 listopada 1952 r. list do sekretarza Kongregacji Konsystorialnej kard. B. J. Piazza z wywodami, ukazującymi potencjalne niebezpieczeństwo tkwiące w owym przepisie, i z pytaniami, jak należy go interpretować¹⁰². Odpowiedź kongregacji wyjaśniła, że przepis ten nie dotyczy parafii personalnych, a jedynie nadzwyczajnych form duszpasterstwa emigracyjnego (misja duszpasterska¹⁰³). Pod wpływem dalszych interwencji abpa Gawliny tego przepisu w praktyce nie egzekwowano, bądź w różny sposób go obchodzono, a w posoborowym prawodawstwie kościelnym całkowicie zmieniono na korzyść emigrantów¹⁰⁴.

6 stycznia 1953 r. abp Gawlina został członkiem Najwyższej Rady Emigracyjnej istniejącej przy Kongregacji Konsystorialnej, a później również członkiem jej Komitetu Wykonawczego¹⁰⁵. Odtąd mógł pozytywnie wpływać na ujęcia nowych dokumentów Kościoła z dziedziny duszpasterstwa emigracyjnego. Na zebraniach Rady brał czynny udział, dyskutował i głosił referaty¹⁰⁶.

Od momentu zapowiedzi Soboru Opiekun podjął rozliczne starania, aby w końcowych dokumentach Vaticanum II zagwarantować emigrantom specjalną opiekę duszpasterską, sprawowaną i przez rodzimych kapłanów, i w języku ojczystym. Do Komisji Przedprzygotowawczej wysłał w tej sprawie specjalny wniosek¹⁰⁷. Mianowany sekretarzem Komisji Przygotowawczej dla Spraw Biskupów i Zarządu Diecezji w 1960 r.¹⁰⁸ starał się, aby te sprawy uwzględniono w schematach dokumentów soborowych¹⁰⁹. 31 marca 1963 r. został członkiem Soborowej Komisji o tejże nazwie¹¹⁰. Jako członek tej Ko-

¹⁰² DPZ 4:1953 s. 190-194.

¹⁰³ S. Congr. Consist. 13 XII 1952 prot. n. 247/52. DPZ 4:1953 s. 194-195; por. DPZ 5:1954 s. 75, 281-282.

¹⁰⁴ S. Congr. Episcopis. Instr. *De pastorali migratorum cura* 22 VIII 1969 n. 11. AAS 61:1969 s. 619. Por. Gawlina. *Aspekty duszpasterskie emigracji* s. 161.

¹⁰⁵ S. Congr. Consist. Decr. 1 I 1953. DPZ 4:1953 s. 284; Rubin, jw. s. 13.

¹⁰⁶ J. Gawlina. *De problematibus religiosis et socialibus emigrationis tam liberae quam et coactae*. DPZ 9:1958 s. 104; *Aspetti pastorali dell'emigrazione. Atti della seconda riunione del Consillio Supremo dell'Emigrazione*. Roma 1961 s. 23-29 (druk powielany); por. DPZ 11:1960 s. 78; 12: 1961 s. 291; 13:1962 s. 118, 153-161; 15:1964 s. 231.

¹⁰⁷ *Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando. Series I antepreparatoria*. T. 2. p. III. Roma 1960-1961 s. 868-869.

¹⁰⁸ Secr. di Stato. Decr. 24 VI 1960 (DPZ 11:1960 s. 432).

¹⁰⁹ Zob. sesja tejże Komisji 18 XI 1960. Arch. Pap. Kom. Duszp. Migrantów i Turystów w Rzymie. T. „Verbali”; Sz. Wesoly. *Udział biskupów polskich w dyskusjach teologicznych Soboru Watykańskiego*. „Sodalis” 45:1964 s. 104.

¹¹⁰ DPZ 14:1963 s. 295-296.

misji i Ojciec Soboru wypowiedział się kilkakrotnie na temat duszpasterstwa emigrantów, ich praw i potrzeb. Najgłośniejszą interwencją była ostatnia, którą miał wygłosić na auli soborowej 22 września 1964 r. Niestety, w przeddzień zmarł i dlatego w imieniu zmarłego odczytał ją abp Antoni Baraniak¹¹¹. Należy dodać, że wysiłki Opiekuna nie były daremne, ale zaowocowały pozytywnie zarówno w dekretach Soboru Watykańskiego II, jak i w posoborowym prawodawstwie kościelnym.

W Stolicy Apostolskiej Opiekun podejmował rozliczne akcje służące bezpośrednio duszpasterstwu polonijnemu. Kilkakrotnie był na audiencji u kolejnych papieży, zanosząc im sprawozdanie z tego duszpasterstwa¹¹². Częste wizyty składał podsekretarzowi stanu G. B. Montiniemu i sekretarzom niektórych kongregacji w celu załatwiania konkretnych spraw duszpasterskich¹¹³.

Drugim kierunkiem działalności Opiekuna w omawianej dziedzinie były kościoły lokalne, w których duszpasterstwo polonijne napotykało przeszkody i trudności. Nawet po wydaniu *Exsul Familia* istniały gdzieś zarządzenia i praktyki sprzeczne z powszechnymi normami Kościoła. Arcybiskup zbierał informacje na ten temat z nadsyłanych do niego sprawozdań, z wizytacji, a 21 marca 1966 r. wystosował nawet specjalne pismo do rektorów Misji, aby ci przestali mu wykaz wspomnianych zarządzeń (łącznie z cytatami) i praktyk¹¹⁴. Dzięki tym materiałom i dobrej znajomości obowiązujących norm powszechnych w tej dziedzinie mógł on rzeczowo i przekonująco mówić o sytuacji i potrzebach duszpasterstwa polonijnego w różnych krajach¹¹⁵.

Począwszy od 1949 r. kronika „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” rejestruje setki spotkań i rozmów arcybiskupa z prymasami, kardynałami, biskupami, nuncjuszami i delegatami apostolskimi. Rozmowy odbywały się na wyjeździe z okazji wizytacji lub w Rzymie. Dotyczyły różnych spraw, ale zmierzały do jednego, a mianowicie do rozwoju i ulepszenia opieki duchowej nad Polonią.

Protector służył Polonii również wtedy, gdy reprezentował ją na forum międzynarodowym i propagował ideę opieki nad emigrantami. Jako znawcę

¹¹¹ G. Caprile. *Il Concilio Vaticano II*. T. 4. Roma 1968 s. 39; *Dyskusja Soborowa o zadaniach duszpasterskich biskupów a głos ks. abp Gawliny o duszpasterstwie emigracyjnym*. „Sodalis” 45:1964 s. 46-50.

¹¹² DPZ 1:1950 s. 376; 3:1952 s. 375; 10:1959 s. 159; 11:1960 s. 450.

¹¹³ Tamże 1:1950 s. 256, 376, 380; 3:1952 s. 229, 375, 525; 4:1953 s. 202-203; 9:1958 s. 455; 10:1959 s. 159, 254, 255, 406 i inne.

¹¹⁴ *Gawlina do rektora Pol. Misji Kat. w Paryżu 21 III 1955*. APMK t. „Rektorat”; Ks. Kazimierz Kwaśny do abp J. Gawliny 31 III 1954. APMK t. „Rektorat”; Ks. Kazimierz Kwaśny do abpa J. Gawliny 31 III 1954. APMK t. „Rektorat”.

¹¹⁵ Jasiński, jw. s. 39.

tych problemów zaproszono go z referatem do Uniwersytetu Gregoriańskiego (21 I 1951)¹¹⁶ i do Instytutu Skalabrinianów (28 XI 1953)¹¹⁷. Duży wkład abp Gawlina wniósł do prac Międzynarodowego Kongresu Apostolstwa Świeckich w Rzymie (7-14 X 1951), podczas którego jedna z komisji zajęła się wyłącznie problemami apostołatu emigrantów¹¹⁸. W 1957 r. uczestniczył w III Międzynarodowym Kongresie Katolickim do Spraw Migracji w Asyżu, a jego wotum o poszanowanie języka i wartości kulturowych emigrantów przyjęto jako jedną z rezolucji¹¹⁹. Na kolejnym kongresie w 1960 r. w Ottawie umożliwił wystąpienie swemu współpracownikowi ks. prał. W. Jasińskiemu z Orchard Lake¹²⁰. W tym samym roku wystosował odezwę w sprawach emigrantów do Międzynarodowej Komisji Katolickiej dla Spraw Migracji w Genewie¹²¹.

6. DUCHOWY PRZYWÓDCA

W okresie powojennym emigracja, przynajmniej ta nowa, była ideowo załamana i wewnętrznie rozbita. Potrzebowała duchowego przewodnika cieszącego się dużym autorytetem, a zarazem umiejącego jej wskazać odpowiednie cele i kierunki działania. Takim zaś przewodnikiem był abp Gawlina, który posiadał wyraźnie określone idee przewodnie i program działania na emigracji. Idee te, stanowiące jego własną filozofię, teologię, a nawet politykę emigracji polskiej, starał się wcielać w życie z najgłębszym przekonaniem, że służą one dobru Polonii, ojczyźnie i Kościołowi¹²².

Emigrację polską traktował jako jedną społeczność, nawet rodzinę¹²³, którą trzeba jednakże zjednoczyć i zmobilizować do wspólnego działania. W tym celu podjął równocześnie kilka akcji. Zadaniem pierwszej było podnieść na duchu załamanych rodaków, którzy w czasie wojny przeszli przez front, obozy i więzienia. Tych zwłaszcza Polaków przekonywał, że Bóg wprawdzie ich doświadczył, ale kocha ich i opiekuje się nimi. W planach Opatrzności ich droga nie urwała się; są więc nie tułaczami bez celu, ale pielgrzymami, którzy na emigracji mają do spełnienia ważne posłannictwo.

¹¹⁶ Był to referat: *Assistenza religiosa agli emigranti*. DPZ 2:1951 s. 437; Gawlina. *Wspomnienia* s. 322; Jasiński, jw. s. 39.

¹¹⁷ Por. DPZ 3:1954 s. 202.

¹¹⁸ *Udział Polaków w Zjeździe Apostolstwa Świeckich w Rzymie*. DPZ 3:1952 s. 142-154.

¹¹⁹ Rezolucja ks. abp Gawliny przyjęta i opublikowana przez Międzynarodowy Kongres Migracyjny (DPZ 9:1958 s. 86).

¹²⁰ Jasiński, jw. s. 41.

¹²¹ DPZ 11:1960 s. 436-437.

¹²² J. Gawlina. *Wyjątki z testamentu duchowego*. Rzym 1964 s. 2.

¹²³ M. Kowalczyk. *Druga rocznica śmierci śp. ks. abp J. Gawliny*. DPZ 18:1967 s. 71-72.

Swoje – jak pisał – „jałowe cierpienia” emigranci winni dlatego „zamienić na dźwignię i siłę”¹²⁴.

Druga akcja zmierzała do wzbudzenia u Polaków poczucia dumy narodowej i zachowania w nich poczucia tożsamości narodowej¹²⁵. W swych listach pasterskich mówił dlatego, że „Polska jest dumna ze swej tradycji państwowo-kościelnej”, a naród polski jest dobry i szlachetny, zdrowszy od innych¹²⁶. W wielkanocnym orędziu z 1964 r. głosił: „Jesteśmy dziećmi jednego narodu. Tylko ten, co za sobą chce zatrzyć znamiona wiary i polskości, będzie – choć bez powodzenia – udawał, że jest kimś innym, niż jest w istocie”¹²⁷.

Najwięcej wysiłku Opiekun poświęcił na akcji moralnego zjednoczenia Polonii. Niemalże we wszystkich listach i odezwach pisał o jedności, zgodzie i miłości¹²⁸. W odezwie wielkanocnej w 1960 r. wzywał: „Niech wreszcie zamilkną te przykre spory, którymi się sami obezwładniamy i niszczymy, dostarczając tylko atutów nieprzyjaciołom naszym. Zamiast zawziętości i zaślepienia niech nastąpi rozważa, rachunek własnego sumienia, wzajemne uznanie zasług i zgodny program działania”¹²⁹. Za podstawę zbudowania jedności Polonii uznał Kościół, który dysponuje uniwersalnymi wartościami religijnymi, uznanymi przez ogół Polaków, szanuje ich kulturę i wartości narodowe, a dopuszcza różne poglądy w sprawach społeczno-politycznych. Poza tym Kościół dostarcza najbardziej realnych środków zjednoczenia, głównie zaś rozbudowaną organizację duszpasterską i wspólne programy działania uwzględniające zadania religijne i narodowe¹³⁰.

Opiekun traktował Polonię nie jako społeczność autonomiczną żyjącą wyłącznie dla siebie, ale jako żywą część całego narodu polskiego¹³¹, jako zaplecze kraju i jego dopełnienie w dziedzinie społeczno-kulturowej (*supplementum humanum*) i religijnej (*supplementum divinum*¹³²). Wprawdzie

¹²⁴ Kazanie z 30 VIII 1942. WW s. 88-92; list. past. 20 I 1943. WW s. 107; list nowor. 1950. DPZ 1:1950 s. 38-41; orędzie nowor. 1964. GN 16:1964 nr 1 s. 5; B. K o m i n e k. *Śp. abp Józef Gawlina*. GN 17:1965 nr 42 s. 1, 3.

¹²⁵ List past. 25 XII 1951. WW s. 371.

¹²⁶ List wigil. 1959. „Życie” 13:1959 nr 12 s. 3 oraz DPZ 11:1960 s. 172; orędzie nowor. 1964. DPZ 15:1964 s. 2-4.

¹²⁷ DPZ 15:1964 s. 1.

¹²⁸ Przem. rad. 24 XII 1945. WW s. 318; odezwa na Zesłanie Ducha Świętego 1960. DPZ 11:1960 s. 438-439; orędzie nowor. 1964. GN 16:1964 nr 1 s. 5; list past. 15 III 1964. DPZ 15:1964 s. 224. Hasłem Millenium były słowa: „Miłość i zgoda” (DPZ 15:1964 s. 414).

¹²⁹ DPZ 11:1960 s. 306-307.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ List. past. 7 VII 1946: „[...] czujemy się przecież nierozdzielną częścią Narodu naszego [...]” WW s. 215; por. DPZ 9:1958 s. 301; K o w a l c z y k, jw. s. 72.

¹³² List past. 25 XII 1951. WW s. 378 oraz DPZ 2:1951 s. 647-648; Odezwa 13 IX 1964. DPZ 15:1964 s. 454.

nie godził się z nowym polskim systemem ustrojowo-politycznym, ale bardzo bliska i droga pozostała dla niego Polska jako ojczyzna wszystkich Polaków. W liście noworocznym z 1951 r. wołał dlatego: „Nie odwracajcie się plecami do Kraju. Twarzą do Polski! Takie jest nasze zadanie”¹³³. „Gdybyśmy na emigracji – pisał w tym samym liście – tylko polski język zachować chcieli, a Polsce nie pomagali, nie tworzylibyśmy niczego więcej, jak ghetto polskie, nikomu nie potrzebne”. Oto dlatego Opiekun polecał organizować przy wszystkich ośrodkach duszpasterskich akcję materialnego wspierania kraju, zwaną „Pomoc Polsce”¹³⁴.

Szczególnie mocno arcybiskup podkreślał duchową więź Emigracji z Kościołem w Polsce, z Prymasem Polski i episkopatem. W liście na Boże Narodzenie z 1951 r. pisał o pragnieniu, aby „Emigracja przystąpiła do współpracy z biskupami w kraju”¹³⁵. Życzenia Prymasa i Konferencji Biskupów Polskich przyjmował jako swoje zadania¹³⁶, całe zaś duszpasterstwo polonijne starał się zestroić z duszpasterstwem w Polsce. Wymownym tego przykładem była akcja Wielkiej Nowenny, przygotowań milenijnych, podobny program kaznodziejski, szerzenie kultu maryjnego i wiele innych działań. Od 1953 r. „Duszpasterz Polski Zagranicą” zamieszczał stałą kronikę z Polski, zarządzenia i listy pasterskie Prymasa i Konferencji Biskupów. Dzień 11 października 1964 r. Opiekun ogłosił Dniem Modlitw za Kościół w Polsce¹³⁷.

Gdy idzie o relację polskich emigrantów do krajów osiedlenia, traktował on Polonię, przynajmniej nową, jako społeczność odrębną, przebywającą w gościnnym, ale obcym kraju¹³⁸. Niektóre z tych krajów uważał za dłużników narodu polskiego z racji wylanej polskiej krwi i ofiar poniesionych na rzecz tych krajów¹³⁹. Sądził dlatego, że Polacy mają prawo układać sobie tam życie z zachowaniem własnych wartości kulturowych i religijnych, przekazując je równocześnie innym nacjom¹⁴⁰. W koegzystencji obu społeczności arcybiskup wykluczał „mielizny płytkiej asymilacji”, a z drugiej strony nie uznawał ekskluzywizmu getta narodowego¹⁴¹. Podkreślał, że obo-

¹³³ DPZ 2:1951 s. 646.

¹³⁴ Przem. rad. 21 III 1943 w Detroit. WW s. 108-112; przem. 21 X 1948 w Filadelfii. WW s. 260-264; przem. 7 XII 1948 w Buffalo. WW s. 270-277; przem. rad. Watyk. 24 XII 1949. WW s. 318; odezwa 11 II 1957. „Życie” 11:1957 nr 9 s. 3; odezwa 3 V 1961. DPZ 12:1961 s. II oraz s. 116; zob. *70-lecie ks. abp Gawliny*. DPZ 14:1963 s. 161.

¹³⁵ DPZ 2:1951 s. 641.

¹³⁶ Gawlina. *Wyjątki z testamentu* s. 2; por. DPZ 2:1951 s. 704-705.

¹³⁷ Odezwa 13 IX 1964. DPZ 15:1964 s. 453-454; por. DPZ 2:1951 s. 434; WW s. 214-217.

¹³⁸ List past. 25 XII 1951. WW s. 371; orędzie nowor. 1964. DPZ 15:1964 s. 1-5.

¹³⁹ List past. 11 XI 1944. Londyn 1945 s. 5-8; orędzie nowor. 1964. GN 16:1964 nr 1 s. 1.

¹⁴⁰ List nowor. 1950. DPZ 1:1950 s. 38-41; odezwa z 4 III 1962. DPZ 13:1962 s. 300.

¹⁴¹ List past. 25 III 1951. WW s. 378; Gawlina. *Aspekty duszpasterskie emigracji* s. 153.

wiązkiem emigrantów jest znać dobrze język ojczysty i miejscowy, a dzieciom i młodzieży należy umożliwić awans społeczny w miejscowej społeczności¹⁴².

W relacji Polonii do Kościoła powszechnego Protektor wskazywał na ścisłą więź i ubogacającą współpracę obu społeczności¹⁴³. Zaznaczał jednak, że Kościół jest społecznością uniwersalną, jednoczącą wszystkie narody. Jako taki szanuje on i uszlachetnia wartości narodowe i kulturowe różnych społeczności. Poszczególne zaś naród czy grupa narodowa nie może tworzyć własnego narodowego Kościoła. Byłoby to odejściem od chrześcijańskiego uniwersalizmu, apostazją od istoty Kościoła, a nawet rozbięciem jedności samego narodu¹⁴⁴.

Odrzucając ideę kościoła narodowego Opiekun wskazywał Polonii potrzebę jedności z Kościołem powszechnym, wierności papieżowi oraz włączenia się w nurt życia kościelnego¹⁴⁵. Wyrazem tego dążenia było jego osobiste zaangażowanie się w życie Kościoła¹⁴⁶, założenie polskiej kaplicy w podziemiach Bazyliki Watykańskiej, organizowanie pielgrzymek Polaków do Ojca św., a zwłaszcza starania o tworzenie polskich sekcji przy niektórych instytucjach kościelnych¹⁴⁷.

*

Ksiądz Prymas kard. S. Wyszyński, kolejny Protektor Polonii, powiedział: „Śląsk dał katolickiej Polsce dwóch wielkich biskupów: kard. Hłonda dla Polski i abpa Gawlinę dla Polonii zagranicznej”¹⁴⁸. Wielkość arcybiskupa polegała na zaletach jego ducha, serca i umysłu, na tym, że w niezwykłych kolejach swego życia częściej był podmiotem niż przedmiotem wydarzeń historycznych. Tworzył on historię Polonii jako organizator duszpasterstwa, gorliwy duszpasterz i znakomity kaznodzieja, wytrawny dziennikarz i wydawca, opiekun polskich emigrantów, obrońca ich wartości religijnych i kulturowych, przywódca jednoczący i mobilizujący Polonię.

¹⁴² II Walny Zjazd s. 424.

¹⁴³ List past. 9 VI 1946. WW s. 209; list past. 25 XII 1951. WW s. 371-376.

¹⁴⁴ List past. 9 VI 1946. WW s. 208-211; *Kościół wewnętrzny i zewnętrzny*. Poznań 1938 s. 9-12.

¹⁴⁵ List past. 9 VI 1946. WW s. 206.213; kaz. 8 I 1950. WW s. 323-333; list past. 25 XII 1951. WW s. 371-377.

¹⁴⁶ 13 VI 1954 abp Gawlina został Dyrektorem Światowej Federacji Sodalitacji Mariańskich; 17 XI 1959 przyjął funkcję konsultora Kongr. Sakramentów; 24-31 I 1960 uczestniczył w I Synodzie Rzymskim. Por. DPZ 11:1960 s. 184, 185; Rubin, jw. s. 13.

¹⁴⁷ DPZ 4:1954 s. 203.

¹⁴⁸ DPZ 14:1963 s. 161.

**ARCHBISHOP JÓZEF GAWLINA AS A SPIRITUAL PROTECTOR
OF POLISH COLONY****Summary**

Up to the second world war archbishop J. Gawlina (1892-1964) was working very actively in several spheres of human life, in Poland, and then – as a field bishop – he accompanied Polish soldiers on the European and Near East fronts, after the war in 1949 the Apostolic See made him a Spiritual Leader of Poles Abroad.

Being already such a Leader archbishop Gawlina has organized a Polish Ministry Headquarters at Rome, an Ordinary for Poles in Germany and Polish Catholic Missions in many other countries. Apart from that he was a Polish emigration priest journeying to many countries, taking care especially of young people, candidates for priesthood and persons in need of particular help.

In his activity he took into consideration also social and cultural needs of Polish emigration. He assumed also a patronage over educational institutions (Polish School Youth Organization) i.e. Polska Macierz Szkolna, cultural and publishing ones as well. He himself established three Polish publishing houses abroad.

As a Protector, a member of Higher Emigrational Council (Wyższa Rada Emigracyjna) and the Father of the Ecumenical Council he defended the rights of Polish emigrants especially in priestly matters, by lecturing in many various institutions both ecclesiastical and secular, and also by taking part in numerous diplomatic actions.

In all his efforts archbishop Gawlina's main aim was to unite Polish emigration spirizually, to make its religious and cultural values retained, and to make it engage in the life of the Church, the mother country and the place of residence at the same time.